Nr. 563. Cena 6 hal. Kraków, Piątek 5. Listopada 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 3 razy dziennie.

WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Listy, pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 88. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 196. — Telefon administracyi i Drukarni Nr. 2644.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 5. listopada.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 4. listopada 1915 r.

Wschodni teren.

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego von Hindenburga:

Przed Dźwińskiem walka toczy się dalej. W rozmaitych punktach Rosyanie ponowili swoje ataki, które wszędzie zostały odparte.

Specyalnie wielkie siły zostały wydyrygowane koło Garbunówki. Tam straty nieprzyjaciela były najcięższe.

Wsi Mikuliszki nie zdołał nieprzyjaciel utrzymać w naszym ogniu. Wieś ta jest ponownie przez nas obsadzona.

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego ks. Leopolda Bawarskiego:

Nie było żadnych istotnych wydarzeń.

Grupa wojsk jenerała von Linsingena:

Rosyanie próbowali wczoraj rano ataku na wieś Kuchocka Wola. Oddziały, które wtargnęły do wsi, zostały natychmiast wypędzone.

Ponowne próby nieprzyjaciela, aby silnym kontratakiem zniwelować nasz sukces na zachód od Czartoryska, nie udały się.

W walkach przedwczorajszych wzięto ogółem do niewoli 5 oficerów i 1117 żołnierzy i zdobyto 11 karabinów maszynowych.

U wojsk generała hr. Bothmera także wczoraj walczono w Siemikowcach i koło Siemikowiec.

Liczba pojmanych w walkach w tej wsi jeńców podwyższyła się na 3.000.

Ataki Rosyan na południe od tej miejscowości załamały się.

Zachodni teren.

Na północ od Massiges wojska nasze wzięły szturmem rów francuski, leżący tuż koło naszego frontu o rozciągłości 800 m. Większa część załogi padła, tylko dwóch oficerów, w tem jeden major i 25 żołnierzy wzięto do niewoli.

Teren bałkański.

Wojska nasze posuwają się naprzód po obu stronach kraju górzystego Kotlenik na północ od Kraljewa, chociaż nieprzyjaciel stawia zacięty opór.

Na wschód stąd przekroczono linię ogólną Zakuta-Wielka Pcelica-Jagodina.

Na wschód od Morawy nieprzyjaciel się cofa. Wojska nasze ścigają. 650 jeńców wzięto do niewoli.

Armia generała Bojadjewa zajęła Valakonje i Boljevac na drodze Zajeczar-Paracin i posuwając się poprzez Svrljig ku Niszowi wzięła szturmem Kalafat, 10 kilometrów na północ od Niszu.

Naczelne kierownictwo armii.

W Serbii.

Pomimo zaciętego oporu, jaki stawiają wojska serbskie w północnej części kraju pochód armii sprzymierzonych posuwa się wytrwale naprzód i zwalczając wszelkie trudności terenowe uzyskuje dalsze sukcesy.

Wbrew przewidywaniom sprawozdawców nie przyszło dotąd do ważniejszej rozprawy na linii zachodniej Morawy, co więcej górny bieg tej rzeki został już przez armię jenerała Koevessa przekroczony na przestrzeni Użice-Cacak (około 45 km odległości) zaczem przystąpiono obecnie w tym odcinku już do wypierania nieprzyjaciela na południe od koryta Morawy. Według dzisiejszego doniesienia urzędowego armia jenerała Koevessa osiągnęła w ostatniej chwili inny ważny sukces, a mianowicie dokonała połączenia z grupą walczącą w Bośnii na wschód od Wiszegradu, przez co usunięte zostało ewentualne niebezpieczeństwo oskrzydlenia od zachodu.

Większą siłę oporu okazał natomiast nieprzyjaciel w odcinkach na wschód od Cacak, gdyż według doniesienia urzędowego walka toczy się jeszcze o wyżynę Kotlenik (768 metrów) na północ od Kraljewa, przyczem nieprzyjaciel stawia zacięty opór. W tem miejscu zwraca się też linia bojowa nagle niemal pod kątem prostym ku północnemu wschodowi i biegnie przez Wielką Pczelicę ku Jagodinie, a więc w okolicę oddaloną mniej-więcej o 12 km na południe od Kragujevca.

Opór nieprzyjaciela w tym odcinku, mającym około 50 km rozpiętości niema jednakowoż żadnych poważniejszych widoków, gdyż już w najbliższym odcinku ku wschodowi po drugiej stronie t. z. Serbskiej Morawy zmuszony on został pod naporem armii niemieckiej do podjęcia odwrotu. Odwrót ten jest tem śpieszniejszy, że armia bułgarska jenerała Bojadjewa napierając na drodze Zajeczar-Paraczin osiągnęła już w dniu wczorajszym linię Valakonie-Bolievac, stanęła zatem w oddaleniu mniejwięcej 50 km od tyłów tej serbskiej armii, walczącej po prawym brzegu Serbskiej Morawy. W okolicy wymienionej powyżej Jagodiny zwraca się zatem w chwili obecnej linia bojowa równie nagle ku południowemu wschodowi i biegnie na wschód od rzeki Niszawy w okolicę Niszu (około 95 km), gdzie wre już rozstrzygająca walka o posiadanie tej drugiej stolicy Serbii. Tutaj dokonali już Bułgarzy zajęcia ważnego przejścia górskiego od północy pod Svrljig i wzgórza Kalafat, a od południa w odcinku na zachód od Bela Palanka, tak, że wojska ich stoją mniej więcej w odległości 10 km od zewnętrznego pasa umocnień Niszu.

W tem rozpaczliwem położeniu pewne chwilowe ulżenie sprowadzićby mogła Serbom szybka i skuteczna pomoc wojsk entente, gdyby takowe zdołały powstrzymać napór armii Bojadjewa. Wobec przerwanego połączenia kolejowego z południową Serbią i niezwykłych trudności terenowych jest jednak uzyskanie takiej pomocy niemal wykluczone.

Wypadkiem, którego znaczenia w chwili obecnej jeszcze należycie ocenić nie można, jest skutecznie podjęta przed trzema dniami ofenzywa na północnem i południowem pograniczu Hercegowiny i Czarnogóry. Zarówno na południe od Wiszegradu jak i na wschód od Trebinje i Bilecy jest w toku atak na czarnogórskie stanowiska pograniczne. Oddziały austro-węgierskie zyskały tutaj na przestrzeni, a następnie odparły nieprzyjacielski kontratak.

Z Francyi.

Oświadczenie Brianda.

Paryż (T. B.). Doniesienie ajencyi Havasa. Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych odbyło się pod przewodnictwem Deshanela. Obecni byli ambasadorowie Rosyi, Anglii i Włoch. Trybuny były przepełnione. Prezydent ministrów Briand odczytał oświadczenie ministeryalne opiewające jak następuje:

Panowie!

Nie oczekujcie od nas żadnych dłuższych oświadczeń. Nadeszła godzina czynu. W tym kierunku muszą być wytężone wszystkie siły narodu. Najgłówniejszem zadaniem rządu jest wykorzystać wszystkie żywotne siły narodu i zastosować je do potrzeb wojny i w tym celu zjednoczyć wszystkie usiłowania wszystkich gałęzi służby publicznej. Aby przez ciągłe współdziałanie dobrej woli osiągniętem zostało zwycięstwo, musi każdy na swojem stanowisku, idąc za inicyatywą rządu wypełniać swe zadanie. Wszelkie zawinienia wobec żywotnych interesów ojczyzny będą po stwierdzeniu odpowiedzialności energicznie karane.

Na podstawie takiego programu został utworzony rząd, który się panom przedstawia. Został on utworzony jako odzwierciedlenie narodu, który z własnej inicyatywy urzeczywistnił pełniejsze zjednoczenie wszystkich obywateli wobec nieprzyjaciela. Mężowie należący do wszystkich stronnictw zapominają o różnicy zdań, jakie ich kiedyś udzieliły, zbliżają się wzajemnie a jedną troską jaka ich ożywia jest obrona ojczyzny, dążą oni ku jednemu celowi tj. ku zwycięstwu. Francya nigdy nie posiadała armii godniejszej zwycięstwa.

Rząd przy pomocy izby musi dać tym bahateram wszystkie środki konieczne do osiągnięcia zwycięstwa. Żołnierze i komendanci złączeni wzajemnem zaufaniem rywalizują w męstwie i poświęceniu się dla służby ojczyźnie i okazują w rowach strzeleck. i na polach walk najwyższe cnoty naszej rasy. Każdy dzień przysparza nowej sławy Francyi aż waleczność ich osiągnie cel wytknięty. Wraz z taką armią, takimi przywódcami i taką marynarką można żywić nadzieje. To stanowisko moralne w przeciągu 15 miesięcy skłoniło rząd do rozważenia kwestyi cenzury. Sprawa ta musi być rozwiązaną. Rozwiązanie jest możliwe dlatego, ponieważ prasa gotowa jest w interesie żądań kraju przyjąć kontrolę, której sama się domaga. Rząd wspólnie z prasą znajdzie przy zastosowaniu ustaw koncesye godzące wolność z powagą. Rządowi zależeć będzie na ułatwieniu kontroli parlamentu nad czynami rządu. Rząd skorzysta z każdej sposobności, aby parlamentowi dać wyjaśnienia i utrzymać jego współpracę czyto w komisyach czy też w samej izbie. W ten sposób wzmocni się jedność narodu, parlamentu i rządu. W ten sposób doprowadzimy wojnę do końca, to znaczy do zwycięstwa, które wypędzi nieprzyjaciela z wszystkich obsadzonych obszarów zarówno z tych, które od kilku miesięcy cierpią inwazyę jak i tych, które tę inwazyę od wielu lat znoszą. Francya nigdy nie mąciła pokoju. Opierając się wszelkim prowokacyom czyniła ona wszystko, aby pokój utrzymać. Francya stała się ofiarą ułożonego z góry ataku, który nie da się żadnymi sofizmatami kiedykolwiek usprawiedliwić.

Francyę zmuszono do wojny, którą ona przyjęła bez trwogi. Wojna ustanie dopiero z chwilą kiedy nieprzyjaciel złamany będzie aż do niemocy. Francya zawrze pokój aż po przywróceniu prawa w drodze zwycięstwa. Podpisze ona pokój dopiero wtedy, kiedy będzie daną rękojmia trwałego pokoju.

Cel ten osiągną ludy przez swą praktyczną solidarność, która czyni ich łączność z dnia na dzień silniejszą, a która wzmocnioną została obecnie przez przyłączenie się Japonii do umowy z dnia 5 września 1914 r., umowy, mocą której mocarstwa uroczyście się zobowiązują nie zawierać osobnego pokoju. Jesteśmy jednakże zdania, że współdziałanie wszystkich wysiłków narodów złączonych sojuszem musi się stać jeszcze pełniejszem i szybszem, chociaż trudno jest to przeprowadzić na rozmaitych i tak odległych terenach wojennych. Jednakże jesteśmy zdecydowani to urzeczywistnić. Podróż Joffre'a do Włoch i do Anglii i decyzye powzięte przez sztaby generalne narodów związanych sojuszem pozwalają dostosować do siebie obecne i przyszłe postępowanie. Idąc za głosem Serbii pospieszyła Francya Serbii z pomocą. Jesteśmy z rządem angielskim zupełnie jednego zdania co do prowadzenia przedsięwzięć bałkańskich. Francya i jej sprzymierzeńcy nie pozostawią swojemu losowi bohaterskiego narodu, którego opór zmusza świat do podziwu.

Chwilowe przedsięwzięcia Niemców na Bałkanie świadczą o niepowodzeniu usiłowań niemieckich na głównych terenach wojny. Ponieważ ofenzywa niemiecka na froncie francuskim i rosyjskim została złamną. Niemcy obecnie uczynili krok na bok, starając się przez to zatrzymać sąd świata z zapartym oddechem. Ponieważ tyle miesięcy minęło i nie przyszło do zapowiedzianych przez bezgraniczną propagandę niemiecką sukcesów i ponieważ obecnie zaczynają się odsłaniać te symptomaty słabości, które tkwią pod pozorem siły, nadzieje Niemiec doznają zawodu. Mocarstwa centralne odroczą swą klęskę, ale nie będą jej mogły zapobiedz. My zaś jesteśmy zdecydowani iść aż do końca.

Nieprzyjaciele nasi nie śmią liczyć na osłabienie, albo na słabość naszą. Zadanie nasze, jakkolwiek jest ono ciężkiem, chcemy wypełnić aż do końca, chcemy zwyciężyć i zwyciężymy.

Oświadczenie Brianda przyjęto ogólnymi oklaskami.

Rząd zgodził się na natychmiastowe rozpoczęcie dyskusyi nad interpelacyami.

Deputowany socyalistyczny Baronowski pochwalił oświadczenie rządu i podniósł, że posłowie pójdą za rządem, jeżeli ten będzie rzeczywiście silnym rządem i będzie rządził. Mowca prosił usilnie rząd, aby utworzył radę wojenną, którąby umożliwiła sojuszowcom postępowanie według wspólnego planu. Mowca domagał się następnie wprowadzenia posiedzeń tajnych.

Deputowany Romeil wniósł interpelacyę w sprawie cenzury. Deputowany Constans, liberał, zapytuje jakie są zamiary rządu co do pozostałych we Francyi poddanych austryackich, węgierskich i niemieckich. Deputowany Remaudel, socyalista, przedstawił zarzuty podnoszone przeciw metodom pracy, parlamentu i występował za stałością i jednością kierownictwa przedsięwzięć wojskowych i finansowych. Były minister Berand oświadczył, że ufa Briandowi, który otoczony jest mężami, będącymi ucieleśnieniem honoru narodu.

Prezydent ministrów Briand udzielił odpowiedzi na interpelacye i oświadczył, że rządowi znane są wszystkie uczucia, które od chwili wybuchu wojny w kraju się ujawniły. Kraj, który w najgroźniejszych godzinach nie stracił głowy, nie obawia się publicznej dyskusyi nad swoimi największymi interesami. Briand wyraził pochwałę dla tych, którzy w tragicznych godzinach ponosili odpowiedzialność i domagał się jednomyślnego zaufania, koniecznego, jeżeli rząd ma z pożytkiem rządzić. Briand potwierdził, że niebawem osiągniętem zostanie porozumienie co do stosowania cenzury i zakończył swe wywody słowami: Między nami nie może istnieć żadna niezgoda. Tylko pełne zwycięstwo może nas zadowolić. Aby do tej może dalekiej chwili dojść, w której zajmować się będziemy kwestyą pokoju, musimy przedewszystkiem zwyciężyć, musimy przedewszystkiem odebrać wydarte z łona Francyi prowincye, musimy przedewszystkiem odbudować ludy jakoto męczenników-Belgijczyków. W wojnie tej walczy Francya na przedzie świata, walczy o cywilizacyę i wolność. Trwały pokój danym być może światu dopiero z chwilą, kiedy Francya i jej sojusznicy wywalczą wolność narodów.

Izba postanowiła ogłosić mowę Brianda plakatami i przyjęła 651 głosami przeciw jednemu głosowi porządek dzienny, wyrażający zaufanie rządowi.

Z Rosyi.

W sprawie zmiany rządu.

Berlin (T. B.). Korespondent „Vossische Zeitung" w Sztokholmie dowiaduje się od męża zaufania, który właśnie powrócił z Petersburga, że doniesienia „Biura Reutera" o zmianie w gabinecie rosyjskim należy przyjąć ostrożnie. Pewnem jest to tylko, że Sazonow ustępuje całkiem niepewnem jest jednakże czy Czarykow czy też Szebeko będzie następcą Sazonowa. Goremykin miał zaproponować carowi pierwszego z nich, natomiast za Szebekiem agitują w ściślejszych kołach dworskich. Nie jest wykluczone, że Goremykin obok prezydyum ministrów obejmie także ministerstwo spraw zewnętrznych coby zwłaszcza w Londynie było mile widzianem.

Biulettyn rosyjski.

Wiedeń T. B. Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 2. listopada.

Walka, która dnia 31. października rozpoczęła się koło wsi Kemmern 7 kilometrów na zachód od Schlock, trwa dalej, bez widocznego skutku. Atak nieprzyjaciela podjęty na zachód od jeziora Babit równocześnie z atakiem dokonanym koło wsi Kemmern miał zrazu powodzenie. Przez kontratak przywróciliśmy znów dawne położenie. Na wschód od Friedrichstadt nieprzyjaciel próbował w w kilku miejscach łodziami przedostać się na prawy brzeg Dźwiny, lecz bezskutecznie. Na zachód od Dźwińska w walkach na południe od jeziora Swenten wojska nasze w dniu 31. października posunęły się naprzód Koło wsi Wólka, 20 kilometrów na południowy wschód od Baranowicz przy małym ataku nocnym wzięliśmy do niewoli 170 jeńców. W nocy na dzień 1. listopada, udało się naszym strzelcom na wschód od Huty Lisowieckiej na północny zachód od Czartoorysku obsadzić rowy strzeleckie nieprzyjaciela, wziąć 412 Austryaków i Niemców do niewoli i zdobyć karabiny maszynowe. Zacięta walka koło Rudki na zachód od Czartoryska trwa dalej. Pod wieczór dnia 31. października nieprzyjaciel przedsięwziął ponowny atak koło Komarowa. Odparto go. Nieprzyjaciela wepchnięto w bagno i zniszczono. Liczba zabitych jest trudną do stwierdzenia. Na polu walki leży stos zwłok nieprzyjacielskich. Przy ponownym ataku nieprzyjaciel poniósł znów wielkie straty i cofnął się do swich rowów. Na południowy zachód od Tarnopola, (21 kilometrów) wojskom naszym udało się dokonać przejścia przez je-zioro Iszczków. W nocy wylądowało wojsko na drugim brzegu przekroczyło kilka linii zasieków drucianych sporządzonych po części w wodzie, zaatakowało nieprzyjaciela i wywołało zamieszanie w jego szeregach, zabiło bagnetami wielką liczbę Austryaków i Niemców i około 400 żołnierzy wzięło do niewoli. Koło Siemikowiec na południe jeziora Iszczków walka trwa dalej. Dnia 1. listopada wojska nasze wzięły szturmem wieś Rakowiec (4 kilometry na południe od wsi Siemikowiec) i Lasrakowiecki. Dotąd stwierdzona liczba pojmanych do niewoli Austryaków i Niemców w walkach od 31. października do 1. listopada nad Strypą wynosi 80 oficerów i 3.500 żołnierzy.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 5. listopada 1915.

Konsystorz Papieski.

Rzym. (TB) „Osservatore Romano" donosi urzędowo, że Papież odbędzie dnia 6 grudnia publiczny, a dnia 9 grudnia tajny konsystorz. Purpurę kardynalską mają otrzymać nuncyusz w Wiedniu Scapinelli, nuncyusz w Monachium Dr Fruehwirt, były nuncyusz w Lizbonie Dr Tonti, delegat w Ameryce środkowej Cagliero, jakoteż arcybiskupi Mistrangelo w Florencyi i Gusmini w Bolonii.

Po mowie Asquitha.

Londyn (T. B.). Prasa liberalna komentuje mowę Asquitha korzystnie. „Morning Post" pisze: Po wielu naukach, jakich udzieliła dotychczas wojna, należy uznać także niebezpieczeństwo, jakie przynosi zdawanie się na retorykę. „Times" wykazuje, że Asquith przyznał słuszność tym, którzy krytykowali rząd, jednakże korespondent parlamentarny „Timesa" pisze, że mowa Asquitha była zręczną i chociaż niewiele zawierała to jednak zrobiła wrażenie korzystne.

W Serbii.

Paryż. (TB). „Petit Parisien" pisze, że odwrót serbski staje się coraz szybszym. Wobec ataku Bułgarów na wszystkich frontach położenie staje się z godziny na godzinę poważniejszem. Wojska angielskie zaczęły w sobotę opuszczać Saloniki. Transport wojsk angielskich ku Gewgheli i Dojran potrwa cały tydzień Z tych punktów mają wojska te udać się na miejsce swego przeznaczenia.

Zaprzeczenie.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera dowiaduje się że całkiem nieuzasadnioną jest pogłoska jakoby Japonia za to, że dostarcza Rosyi amunicyi miała otrzymać koncesye na Sachalinie. Nieprawdziwe są również pogłoski, że Japonia pragnie wysłać wojska do Europy.

Mianowania.

Wiedeń (T. B.). „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Walentyna Murdzeńskiego w Dąbrowej radcą sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym w Krakowie.

Generalna dyrekcya loteryjna zamianowała asystenta urzędu loteryjnego Stanisława Łukomskiego we Lwowie oficyałem urzędu loteryjnego.

Trzecia pożyczka wojenna.

W krakowskich instytucyach finansowych wzmógł się nader wydatnie ruch zgłaszających udziały pożyczkowe. Między innemi zgłosiło Towarzystwo strzeleckie 100 tysięcy koron, a jak już podaliśmy w onegdajszem wydaniu popołudn. Izba handlowa tutejsza wzięła udział w pożyczce z kwotą 100 tysięcy koron.

Dzienniki praskie przynoszą dzisiaj odezwę namiestnika Czech hr. Coudenhove, wzywającą do udziału w trzeciej pożyczce wojennej. Odezwa zwraca się przedewszystkiem do tych kół ludności, które dotąd w pożyczce udziału nie wzięły. Los pojedynczego obywatela państwa łączy się według słów odezwy — z przyszłą wielkością monarchii. Z chwili przeto, gdy pomyślny wynik tej straszliwej walki już się daje przewidzieć, winien każdy bez różnicy stanu i zamożności oszczędności swoje pożyczyć państwu i w ten sposób pomódz temuż państwu do szybkiego zupełnego pokonania nieprzyjaciół. Każdy milion zbliża nas do zwycięskiego pokoju. Niech przeto każdy skorzysta z tych kilku dni, które pozostały do podpisania pożyczki.

„Prager Tageblatt" nawiązuje do tej odezwy uwagę, że patryotyczne słowa namiestnika znajdą żywy odzew, gdyż chodzi tu o obowiązek wobec państwa i wobec siebie samego, a każdy może choćby drobną cegiełką przyczynić się do wielkiego dzieła.

Dzienniki wiedeńskie notują wypadki, że szczęśliwi posiadacze losów loteryi państwowej, na które padła wygrana, odnośne kwoty przekazują na udział w pożyczce.

„Niemiecki bank" w Berlinie zgłosił udział w kwocie 250.000 koron.

Udział prowincyonalnych kas wzmógł on również nader wydatnie i obok krociowych sum notują wykazy także coraz częściej kwoty mniejsze, co wskazuje, że także szersze koła ludności mniej zasobnej pośpieszają z wypełnieniem swego obowiązku.

KRONIKA.

Na głodnych w Warszawie. Dziś o godz. 6 wieczorem odbędzie się w auli Uniw. Jag. odczyt prof. Dra W. Sobieskiego p. t.: „Uniwersytet wileński w 1812 r.". — Bilety wstępu po 1 i 2 kor. nabyć można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego i przy wejściu do auli.

Komisarz forteczny dla Krakowa. Delegat Namiestnika p. Adam Fedorowicz został zamianowany komisarzem fortecznym twierdzy krakowskiej.

Instytucya komisarzy fortecznych polega na rozporządzeniu cesarskiem z d. 6 maja b. r. L. 125 Dz. p. p. — Komisarz forteczny, według wymienionego rozporządzenia, jest w zakresie administracyi politycznej, policyjnej i gminnej w obrębie rejonu fortecznego jedyną rozstrzygającą i zarządzającą władzą pierwszej instancyi.

Władze polityczne, policyjne i gminne, mające siedzibę w obrębie twierdzy, podlegają komisarzowi fortecznemu, a mianowicie: organa gminne uchwalające w charakterze Rad przybocznych, zaś wykonawcze w tym samym charakterze.

N. K. N. a Koło Polskie. „N. Reforma" donosi: Naczelny Komitet Narodowy zakończył wczoraj swoje dwudniowe obrady nad stosunkiem do Koła polskiego przyjęciem wniosku posła Daszyńskiego, aby wybrać komisyę z pięciu, którąby pod przewodnictwem prezesa prowadziła dalej akcyę w kierunku ustalenia stosunku N. K. N. do Koła polskiego. Podobnie, jak poniedziałkowe, także i wczorajsze obrady cechowało wielkie ożywienie i panujący w nich ton pojednawczości i zgody. Wszyscy bez wyjątku mówcy kładli nacisk na konieczność zgody w społeczeństwie w obecnej przełomowej chwili.



PRYWATNE KURSY PRAWNICZE

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor. w części do innych. - Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.

Zgłoszenia od 3 – 5 popołudniu

Dr Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Loretańska L. 3.

Chrześcijańska Spółka handlowa

(drobnych kupców)

ul. Jagiellońska 9

poleca świeży transport masła duńskiego i kuchennego, sery zwykłe, jabłka kuchenne i deserowe w wielkim wyborze. Ceny niskie!

Wielki wybór

Pierników miodowych i kruchych

Specyalność:

piernik litewski przekładany.

Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.

poleca:

Eugeniusz Chodziński

Łobzowska 6. 1869

GUSTAW TELLIER

Nauczyciel języka francuskiego

powrócił

ul. Łobzowska L. 23.

---

76. Pieśni „LEGIONÓW POLSKICH" z melodyami,

zebrał **Zbyszko W. Mroczek.** Do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie 80 h. za egzemplarz. Skład główny u autora, **Kraków, ul. Czysta L. 11.**

Nowsze wydawnictwa

Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie

1958

Kaczmarczyk Ks. Dr. Ewangelie. Studyum krytyczne.
Cena egzempl. broszurowanego K. 7.— z przesyłką K. 7.55.
Cena egzempl. oprawionego K. 8·20 z przesyłką K. 8·75.

Mazurek Ks. Kazania o prasie katolickiej.
Cena egzempl. broszurowanego K. 3·60 z przesyłką K. 4·05.
Cena egzempl. oprawionego K. 4·60 z przesyłką K. 5·05.

Popiel. Ks. W. Arcybiskup warszawski, Pamiętniki.
Dwa tomy. — Cena K. 6·—, z przesyłką K. 6·55.

Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni.

Kawy palonej

- najlepsza mięszanina -

Najlepsza mięszanka za 1 kg. Kor.		4.70
San Jago, Perłówka najlepsza	. . . .	4.80
Caracas, Quatemala, Portorico	. . . .	5.—
Jawa, Jamajka	. . . .	5·06
Honduras, Mocca	. . . .	5·10
Ceylon	. . . .	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4½ kg., albo koleją nieopłacono, z **ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wien V. Ziegelofengasse 23 c.

Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

Rządowo uprawnione

Biuro posad i służby

oraz

kupna i sprzedaży realności, lasów etc.

Stanisława Tumidajowicza

przeniesione zostało z Podgórza 1976

do Krakowa, ul. Poselska L. 20, I. p.

i poleca się P. T. Publiczności.

Adwent krótkie bardzo piękne medytacye na każdy dzień Adwentu przez **O. Clarke**, Tow. Jez. za nadesłaniem 55 h. z markach pocztowych lub 61 h przekazem, wysyła franco Księgarnia Katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie.

---

1) **Żywot Chwalebnego Sługi Bożego**

O. STANISŁAWA PAPCZYŃSKIEGO

Założyciela polskiego zakonu **OO. Maryanów,** spowiednika Innocentego XII Papieża, kaznodziei i kapelana oraz doradcy Jana III, **Patrona wojną znękanych** i Apostoła nabożeństwa za dusze na wojnie poległych rycerzy polskich, wielkiemi cudami sławnego

CENA 3 KORONY.

2) **Księża Powstańcy** CENA 60 h.

oba dzieła na czasie — pióra

JÓZEFA STANISŁAWA PIETRZAKA.

Do nabycia w krakowskich księgarniach: Gebethnera i Sp. w Rynku oraz w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego Floryańska L. 1.

Zatwierdzona przez Radę Szkolną krajową

Wyższa szkoła kroju i szycia M. Maciejowskiej Włodarczykowej

Absolwentki Akademii Goubaud w Paryżu, kilkunastoletniej właścicielki pierwszorzędnej Szkoły w Warszawie, rozpoczyna lekcye kroju dla Pań z Towarzystwa. Warunki przystępne. Kwalifikuje krojczynie. — Programy i świadectwa na żądanie. 1911

Kraków, Loretańska 3. II. p.

LOSY

do V-tej c. k. Loteryi Klasowej są już do nabycia w handlu

J. KURKIEWICZA, Kraków, Mały Rynek.

Lekcyi gry na cytrze pod przystępnymi warunkami udziela rutynowana cytrzystka. — Zgłoszenia pod literami Z. D. w Administracyi »Głosu Narodu«. 1825

Suflerki lub suflera

poszukuje teatr miejski.

Zgłoszenia natychmiastowe w Sekretaryacie od 9—12 rano.

Abaridowe artykuły kosmetyczne

jak również wszystkie inne warszawskie nadeszły

Skład główny:

K. MIKLASZEWSKI, PL. DOMINIKAŃSKI L. 1.

1641 Ceny wyższe.

„GŁOS NARODU"

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Basztowa, Paully,
Długa Aleksandrowicz,
Dworzec kol. Hopcas i Salomonowa,
Floryańska, Markowicz,
„ Nowak,
„ Miłkowski,
Św. Jana, Piwarski,
Jagiellońska, Hupczyc,
Karmelicka, Bracia Hildowie,
„ Aker,

Kiosk koło Teatru,
Łobzowska, Chodzińska,
Pl. Matejki, Łącki,
Pl. Maryacki Ziembicki,
Mikołajska, Alfus,
Rynek gł. Rudnicki,
„ Friedlein,
Rynek mały, Kurkiewicz,
Sławkowska, Księgarnia Polska,
„ Rąb,

Sławkowska, Słomiany,
Sukiennice, Mańkowska,
Szewska, Czaplińska,
Szczepańska 9, Hopcas i Salomonowa,
Plac Szczepański, Grafczyński,
Szewska, Czapliński,
Wiślna, Nikiel,
Zwierzyniecka 25, Nikiel,
„ 15, Dzikowska,

Agencye w Podgórzu: Janicki w Rynku i Poturalski w Rynku

oraz w Kioskach wody sodowej przy ul. Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności"), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ulicy Franciszkańskiej.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.